

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 13/16 z powództwa J. W. i M. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziałowi (...) o zapłatę:

1. umarzył postępowanie w zakresie ponad kwotę główną 2.725 zł i związanych z nią odsetek;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziału (...) solidarnie na rzecz J. W. i M. W. kwotę 2.725 zł z odsetkami ustawowymi za okres od 24 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziału (...) solidarnie na rzecz J. W. i M. W. kwotę 1.011,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:
 - a. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziału (...) kwotę 2.106,06 zł,
 - b. solidarnie od J. W. i M. W. kwotę 1.047,19 zł,- tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powodowie są współwłaścicielami nieruchomości o powierzchni 0,0664 ha o numerze ewidencyjnym (...) obręb 20 położonej w miejscowości Ł.. Dla nieruchomości tej jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Łasku księga wieczysta o numerze SR 1L/ (...).

Powodowie nabyli opisaną powyżej nieruchomość od Gminy Ł. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 24 października 2008 r..

Na opisaną powyżej nieruchomość są posadowione urządzenia przesyłowe w postaci linii energetycznych, których właścicielem jest pozwany. W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla spornej nieruchomości brak jest informacji o istnieniu ograniczonego prawa rzeczowego ustanowionego na rzecz pozwanego.

W dniu 26 marca 1990 r. został sporządzony protokół odbioru numer (...) opisaną powyżej linią energetyczną. Składał się na nią kabel zasilający garaże w Ł. przy ulicy (...). Został on wykonany na zlecenie Wojskowego Zarządu K. – Budowlanego.

Pismem z dnia 22 października 2012 r. powodowie wystąpili z wnioskiem o ustalenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W odpowiedzi z dnia 21 stycznia 2013r. pozwany wskazał, że jest zainteresowany polubownym rozwiązaniem sporu. Wymiana korespondencji doprowadziła do spotkania w dniu 29 maja 2013r. pomiędzy powodem J. W. a pracownikiem pozwanego. Strony nie doszły do porozumienia w zakresie odszkodowania z uwagi na różnice zdań, co do jego wysokości.

W piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. pozwany zaproponował ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 2.500 zł.

W piśmie z dnia 11 lutego 2014 r. pozwany zobowiązał się do usunięcia linii energetycznej.

Pismem z dnia 22 września 2014 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 4.080 zł w terminie trzech tygodni. W odpowiedzi z dnia 2 października 2014 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do wypłaty odszkodowania, ponieważ jest ono zbyt wygórowane.

Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...).

Opisane powyżej przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w dniu 1 września 1993 r. w Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł., a następnie w (...) Spółka Akcyjna.

Z uwagi na linię energetyczną powód musiał zmienić – na etapie projektowania – położenie wznoszonego na nieruchomości budynku. Wykonana linia energetyczna utrudnia także wycinkę drzew.

W opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z tytułu posiadanie urządzeń energetycznych wynosi 2.725 zł.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Rejonowy wskazał, że normatywną podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

Sąd I instancji podniósł, że nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Należy bowiem podkreślić, że w toku sprawy zmianie uległa linia orzecznicza Sadu Najwyższego wyznaczająca wykładnię powołanych przepisów w odniesieniu do służebności przesyłu. Jak wskazał, bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 czerwca 2018r. wydanej w sprawie III CZP 50/17 nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe – na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – własności urzędów przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Warunkiem nabycia przez to przedsiębiorstwo (lub jego następcę prawnego) służebności gruntowej jest zatem zawarcie przez to przedsiębiorstwo z Gminą Ł. umowy ustanawiającej taką służebność. Umowa taka nie została zawarta. Warunkiem tego rodzaju nabycia może być także wydanie przez sąd powszechny orzeczenia ustanawiającego takową służebność. Orzeczenie takie nie zostało wydane.

Nabycie takie mogło nastąpić także w drodze zasiedzenia. W ocenie Sądu nie upłynął jednak jeszcze trzydziestoletni termin zasiedzenia. W ocenie Sądu winien on być liczony od dnia 27 maja 1990 r., to jest od dnia, kiedy nieruchomość ta stała się własnością gminy Ł.. W ocenie Sądu pozwany był w złej wierze. Bez jakiegokolwiek tytułu prawnego korzystał on z nieruchomości stanowiącej własność odrębnego podmiotu prawa. Zdawał sobie z tego faktu sprawę, czego najlepszym wyrazem jest to, że pozwany przed wszczęciem niniejszego procesu podejmował próby uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, czy też działania zmierzającego do usunięcia spornych kabli energetycznych. Tego rodzaju zachowanie pozwanego wyraźnie wskazuje, że zdawał on sobie sprawę z tego, że nie przysługuje mu jakikolwiek tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów. Pozwany nie powoływał się na zarzut zasiedzenia służebności – spór dotyczył jedynie kwoty, jaką ma płacić na rzecz powodów. Zachowanie pozwanego wyraźnie wskazuje, że zdawał on sobie sprawę z tego, że w złej wierze korzysta z nieruchomości powodów i tym samym nie upłynął

jeszcze trzydziestoletni termin zasiedzenia. Z tego też względu zgłoszony zasiedzenia służebności nie jest zasadny. Jest on przedwczesny.

Sąd doszedł zatem do przekonania, że powodowie mają skuteczne względem pozwanego roszczenie o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości i w oparciu o powołane powyżej przepisy i art. 366 k.c. zasądził na ich rzecz kwotę 2.275 zł. Ustalając wysokość należnego odszkodowania Sąd opierał się na ustaleniach zawartych w treści opinii biegłego.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 k.c.

Z uwagi na złożenie oświadczenia o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia Sąd na podstawie art. 355 par. 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie objętym oświadczeniem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Na podstawie art. 113 u.k.s.c. Sąd orzekł o obowiązku ściągnięcia nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktów 2, 3 oraz 4 wyroku.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

a. art. 172 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c., art. 292 k.c. i art. 7 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej nie doszło do nabycia przez pozwaną służebności przesyłu obciążającej nieruchomość powodów w zakresie dwóch linii średniego napięcia w drodze zasiedzenia w dobrej wierze,

b. art. 225 w zw. z art. 7 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż pozwana korzystała z nieruchomości powodów bezprawnie, a nadto w złej wierze, podczas gdy pozwana posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów wynikający z prawa służebności przesyłu,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. art. 100 zd. 2 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy powodowie przegrali sprawę w 1/3, czego nie można uznać za przegranie sprawy w nieznacznej części żądania,

b. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. 362 k.p.c. przez brak uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną, w szczególności brak przytoczenia okoliczności uzasadniających obciążenie pozwanej całością kosztów procesu w sytuacji, gdy powodowie przegrali sprawę w 1/3.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, za obie instancje.

Powodowie, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, co następuje:

Urząd Miejski w Ł. na podstawie decyzji wydanej w dniu 2 kwietnia 2003 r. o nr (...). (...) dokonał zatwierdzenia projektu podziału nieruchomości położonej w obrębie 20 miasta Ł., oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów, jako działki o nr m.in. 89/7, stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej we władaniu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, na działkę m.in. 89/14, 89/15, 89/16, 89/17

oraz 89/18, jednocześnie stwierdzając, że m.in. działka o nr (...) przechodzi z mocy prawa na własność Gminy Ł. z dniem, w którym decyzja stanie się ostateczna.

Wydana decyzja stała się ostateczna z dniem 29 kwietnia 2003 r..

/decyzja – k. 5-6 akta księgi wieczystej SR1L/00048792/4/

W dniu 12 czerwca 2003 r. Urząd Miejski w Ł. złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Łasku, Wydziału Ksiąg Wieczystych wniosek o odłączenie z księgi wieczystej nr KW (...) nieruchomości położonych w obrębie 20 miasta Ł. oznaczonych działkami nr (...) i urządzenie dla nich nowej księgi wieczystej oraz wpisania w niej Gminy Ł., jako właściciela, na podstawie decyzji Burmistrza Ł. z dnia 2 kwietnia 2003 r. o nr (...). (...).

/wniosek – k. 2 akta księgi wieczystej SR1L/00048792/4/

Powodowie nabyli w dniu 24 października 2008 r. nabyli od Gminy Ł. nieruchomość stanowiącą działkę o nr (...), która powstała z podziału działki (...), stanowiącej własność Gminy Ł..

/umowa sprzedaży – k. 2-3 akta księgi wieczystej SR1L/00056401/6/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna i jako taka skutkowałą zmianą wydanego orzeczenia.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez I instancję, a więc nie toczy się on na nowo.

Zgodnie z treścią art. 378 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Przepisy dotyczące apelacji nic nie mówią o rozpoznawaniu sprawy w granicach podniesionych przez skarżącego zarzutów lub powołanych nowych dowodów. Wynika to z istoty rozwiązań dotyczących apelacji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji, podobnie wnioski apelacji podlegają tylko rozważeniu przez sąd II instancji. Sąd II instancji, kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawy od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji. Nie jest związany granicami zarzutów podniesionych w apelacji, winien natomiast brać z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania, usuwając w postępowaniu apelacyjnym braki wynikające z błędów popełnionych przez sąd I instancji. Granice apelacji wyznacza więc oznaczenie zaskarżonego wyroku oraz zakres zaskarżenia wyroku sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe teoretyczne rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego należało, w oparciu o materiał dowodowy zebrany przez Sąd I instancji, dokonać jego ponownej oceny prawnej, uznając, iż zapatrywania prawne Sądu I instancji są błędne.

Przed wszystkim Sąd Odwoławczy, wbrew argumentacji Sądu I instancji stoi na stanowisku, że pozwany dokonał skutecznego nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu działając w dobrej wierze, a zatem nie doszło do bezumownego korzystania z nieruchomości należącej do powodów, z tytułu którego dochodzili oni odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie przy rozstrzyganiu kluczowe znaczenie miały dwie kwestie, po pierwsze, wbrew uznaniu Sądu Rejonowego, dla przyjęcia przesłanki dobrej wiary nie miał znaczenia brak decyzji administracyjnej zezwalających na budowę linii elektroenergetycznych. Przede wszystkim bowiem tego rodzaju decyzje nie tworzą tytułu prawnego do gruntu, a po drugie co istotniejsze, budowa miała miejsce w czasie, gdy właścicielem gruntów, na których posadowiono urządzenia elektroenergetyczne był Skarb Państwa. Nadto tego rodzaju decyzje mają znaczenie w sferze prawa administracyjnego, a nie w sferze prawa cywilnego (tak – postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 26 lipca 2018 r. sygn. akt IV CSK 136/17).

Urządzenia znajdujące się na działce należącej do wnioskodawców o nr 89/23, utworzonej z podziału działki o nr (...) i co do których uczestnik podniósł zarzut nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zostały posadowione w czasie, gdy nieruchomości te stanowiły własność Skarbu Państwa i w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej, zaś innym osobom nie przysługiwało w tym czasie użytkowanie wieczyste.

W okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, wywodzonej z art. 128 KC w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr II, poz. 41 oraz z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91- zasada prawna- OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Państwowe osoby prawne - w granicach swej zdolności prawnej - wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Do państwowych osób prawnych zaliczane były przedsiębiorstwa państwowe (por. art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, t.j. Dz.U. z 1960 r. Nr 18, poz. 11; następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych; t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1384 ze zm., dalej: (...)).

Przedmiotowa nieruchomość z dniem 29 kwietnia 2003 r., na podstawie wydanej decyzji o nr (...). (...) Urzędu Miejskiego w Ł. stała się mieniem gminy Ł.. W ten sposób gmina stawała się właścicielem nieruchomości, na której były już posadowione urządzenia przesyłowe, wstępując w sytuację prawną Skarbu Państwa.

Następnie przedmiotowa nieruchomość została sprzedana powodom na mocy umowy notarialnej w dniu 24 października 2008 r. Od tego dnia właścicielem gruntu byli powodowie, natomiast pozostała kwestia własności zlokalizowanych na tym gruncie urządzeń elektroenergetycznych, wobec których gdy nieruchomość należała do Skarbu Państwa, uprawnienia właścicielskie, zgodnie z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, wykonywało przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanego.

W okresie do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy-Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), w kodeksie cywilnym nie było przepisu regulującego służebność przesyłu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie przyjmowano możliwość analogicznego stosowania przepisów regulujących służebności gruntowe, a przede wszystkim przepisów o służebności drogi koniecznej, do obciążania nieruchomości przylegającej do sieci wodociągowej, elektrycznej oraz innej, w celu przyznania dostępu do tych sieci nieruchomości go pozbawionej. Ustanawianie służebności gruntowych następowało w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna miała bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej był tego dostępu pozbawiony (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109 oraz z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4., poz. 53; zob. także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 91). Ponadto, na podstawie analogicznego zastosowania przepisów o służebnościach gruntowych oraz w nawiązaniu do ugruntowanego stanowiska odnośnie do możliwości ustanowienia służebności przebiegu ciągów wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych lub innych linii przesyłowych w stosunkach pomiędzy właścicielami sąsiednich nieruchomości, Sąd Najwyższy w relacjach pomiędzy właścicielem nieruchomości, przez którą przebiegały

urządzenia przesyłowe, a przedsiębiorcą przesyłowym przyjmował konstrukcję służebności gruntowej, która treścią odpowiadała służebności przesyłu. Sąd Najwyższy przyjmował ją zarówno co do umownego uregulowania tego rodzaju służebności (por. uchwała z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142, i postanowienie z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, (...) 2008, nr 7-8, s. 222), jak i możliwości jej nabycia przez przedsiębiorcę przesyłowego na podstawie przepisów normujących zasiedzenie (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68, uchwały z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, B. (...), nr 10, s. 8, i z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 11, oraz postanowienie z dnia 18 września 2014 r., V CSK 553/13).

Posiadanie nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, prowadzące do jej nabycia przez zasiedzenie mogło przysługiwać także Skarbowi Państwa, z tym że w okresie jednolitego funduszu własności państwowej akty posiadania były wykonywane w imieniu Skarbu Państwa przez państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 280/14).

Zniesienie konstrukcji jednolitej własności państwowej nie spowodowało przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Dotyczyło to także uprawnień przedsiębiorstw państwowych, korzystających z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących na niej urządzeń infrastruktury przesyłowej. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 91, poz. 455, dalej: „ustawa z dnia 29 września 1990 r.”), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6, dalej: (...)); por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14), którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę”.

Tzw. „uwłaszczenie” z mocy art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. stwierdzane było deklaratywną decyzją wojewody albo zarządu gminy (por. art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r.; w dniu 1 stycznia 1998 r. przepis ten został zastąpiony przez art. 200 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami), natomiast nabycie przez przedsiębiorstwa przesyłowe z dniem 7 stycznia 1991 r., z mocy przepisów ZmPrzedPaństwU urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład przedsiębiorstw, nie wymagało potwierdzenia żadną decyzją administracyjną i powyższe znajduje zastosowania na gruncie przedmiotowej sprawy.

Urządzenia przesyłowe są zbiorem rzeczy ruchomych, a nie jedną rzeczą złożoną. (...) takich, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, nie można zatem uznać za „znajdujące się na gruntach”, co do których państwowa osoba prawna, do której należało to przedsiębiorstwo, uzyskiwała prawo użytkowania wieczystego, gdyż nie były posadowione na tych właśnie gruntach, lecz na innych nieruchomościach. Szczególna sytuacja powstawała jednak, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie art. 1 pkt 9 ZmPrzedPaństwU, bowiem urządzenia przesyłowe wchodzące w skład przedsiębiorstwa państwowego nie były objęte art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r., jeżeli nie były posadowione na gruntach będących w ich zarządzie.

W istocie więc pozwany nabył z mocy prawa z dniem 7 stycznia 1991 r. prawo własności zlokalizowanych na spornej nieruchomościach urządzeń elektroenergetycznych, których odbiór nastąpił na mocy protokołu odbioru podpisanego w dniu 26 marca 1990 r., natomiast nie nabył formalnie tytułu prawnego do nieruchomości w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń. Dlatego w odniesieniu do nieruchomości, jako takiej, rozpoczęcie biegu terminu

zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego pozwanego nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r..

Mając na uwadze, że upływ terminu zasiedzenia jest ściśle związany z istnieniem złej lub dobrej wiary posiadacza, należy w tym miejscu odnieść się w dalszej kolejności do oceny przesłanki dobrej wiary, należy wskazać, że rodzi ona problemy interpretacyjne związane z brakiem kodeksowej definicji tego pojęcia. Jedynie art. 7 k.c. statuuje domniemanie istnienia dobrej wiary w wypadkach, gdy ustawa uzależnia skutki prawne od złej lub dobrej wiary. Definicja złej wiary jest natomiast zawarta w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007, ze zm., dalej (...)) i dotyczy jej wykładni na gruncie instytucji rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Mianowicie, w złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć.

Na gruncie przepisów k.c. można wyróżnić dwie koncepcje rozumienia tego pojęcia. Nurt liberalnej wykładni przesłanki dobrej wiary został zapoczątkowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego uchwałą z dnia 25 maja 1955 r., I CO 14/55 (OSN 1956, z. 4, poz. 92) wydaną na kanwie art. 73 § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo rzeczowego (Dz.U. Nr 57, poz. 319), odpowiednika dzisiejszego art. 231 § 1 k.c.. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dobra wiara posiadacza rzeczy jest równoznaczna z jego przekonaniem opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego. Pogląd ten był aprobowany także przez przedstawicieli doktryny prawniczej (zob. S. Szer, Prawo cywilne. Część ogólna, W-wa, 1964, s. 73; A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, W-wa, 1967, s. 31, K. Przybyłowski, Dobra wiara w polskim prawie cywilnym, Studia Cywilistyczne, t. XV, 1970, s. 3 i n., S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, 1976, t. I, str. 273, J. Nowacki, Domniemanie dobrej wiary, Studia Juridica Silesiana, 1979, nr 5, s. 5 i n.). Wykładnia pojęcia dobrej wiary zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy uchwałą dnia 25 maja 1955 r. została w późniejszym orzecznictwie uzupełniona. W wyroku z dnia 25 czerwca 1968 r. III CRN 159/68 (OSPİKA z 1970 r. Nr 10, poz. 197), Sąd Najwyższy przyjął, iż w dobrej wierze jest posiadacz, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest właścicielem, jeżeli ocena całokształtu okoliczności dokonana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nakazuje traktować go jako posiadacza w dobrej wierze.

W ten nurt tradycyjnego rozumienia dobrej wiary, jeśli chodzi o nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowych, wpisuje się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88, (OSNC 1990, nr 2, poz. 33), w którym Sąd stwierdził, że tytuł prawny do posiadania służebności gruntowej, w tym także służebności przesyłu, czy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, może wynikać wyłącznie z ustanowienia na właściwej drodze tego prawa podmiotowego na rzecz podmiotu wykonującego składające się nań uprawnienia. Źródłem powstania służebności może być zatem umowa z właścicielem zawarta z zachowaniem warunków określonych w art. 245 k.c. albo orzeczenie sądowe o jej ustanowieniu, czy wreszcie nabycie jej przez zasiedzenie. Korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze.

W późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy powołując się na to stanowisko tradycyjnego rozumienia przymiotu dobrej wiary – jako już ugruntowane – wskazywał, że w indywidualnych sprawach całokształt okoliczności ocenianych z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może uzasadniać traktowanie osoby, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy jako posiadacza w dobrej wierze (por. wyrok z dnia 9 listopada 1994 r. II CRN 97/94; wyrok z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 196, wyrok z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 375/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 161, postanowienie z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11). W kontekście art. 7 k.c. dobrą wiarę wyłącza istnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania w rzeczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09).

W aktualnym orzecznictwie w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały

przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13), względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14). Dlatego rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w dobrej/złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98).

Co ważne o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności gruntowej rozstrzyga chwila objęcia danej nieruchomości w posiadanie (*male fides superveniens non nocet*).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego sprawy, należy wskazać, że zachodzą szczególne względy uzasadniające zastosowanie wykładni dobrej wiary w wersji liberalnej. W orzecnictwie za utrwalone należy uznać stanowisko, przyznające możliwość zaliczenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe posiadania w czasie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej i zasiadywania praw rzeczowych przez Skarb Państwa (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 42, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16).

W odniesieniu do spornej nieruchomości położonej w Ł., która w dniu 7 stycznia 1991 r. stanowiła nieruchomość państwową okoliczności objęcia jej w posiadanie przez poprzednika prawnego uczestnika w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, począwszy od dnia 7 stycznia 1991 r. (od której to daty należy liczyć bieg terminu zasiedzenia spornej służebności) uzasadniają zastosowanie wykładni dobrej wiary w wersji liberalnej. Należy bowiem podkreślić, iż posiadanie przez zakład energetyczny (ówczesne przedsiębiorstwo państwowe) nieruchomości składającej się z 89/15, w wyniku podziału której powstała m.in. działka (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu było kontynuacją dotychczasowego posiadania, przy czym, o ile przed tą datą akty posiadania były wykonywane w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, o tyle od tej daty na rzecz tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo energetyczne miało podstawy do przyjęcia, że posiadając w takim zakresie nieruchomość państwową nie narusza prawa własności Skarbu Państwa. Mogło zasadnie przyjmować, że jeśli nastąpiło z mocy prawa uwłaszczenie użytkowniem wieczystym gruntów na rzecz państwowych osób prawnych, w których zarządzie pozostawały te grunty oraz prawem własności znajdujących się na takich gruntach budynków i innych urządzeń, to również jeśli nabywało z dniem 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa własność urządzeń elektroenergetycznych, następowało to wraz z prawem do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń, tym bardziej, że takie uprawnienie pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń, bowiem bez prawa do gruntu w określonym zakresie nie jest możliwe korzystanie ze zlokalizowanych tam urządzeń elektroenergetycznych. Brak wyraźnej regulacji prawnej tytułu prawnego przedsiębiorstw energetycznych do nieruchomości, na których znajdowały się nabyte z mocy prawa urządzenia elektroenergetyczne doprowadził do nierównego potraktowania przedsiębiorstw państwowych w ramach uwłaszczenia mieniem państwowym, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe, które wybudowały na pozostających w ich zarządzie gruntach budynki i inne urządzenia nabywały z mocy prawa nie tylko prawo własności tych budynków i innych urządzeń, ale także użytkowanie wieczyste gruntu, natomiast przedsiębiorstwa energetyczne nabywały jedynie prawa do urządzeń energetycznych, bez praw do nieruchomości, przez które te urządzenia przebiegały. Trudno w takiej sytuacji uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posiadania nieruchomości państwowych, przez które przebiegają linie energetyczne, narusza

zasady współżycia społecznego, a przez to jest posiadaczem w złej wierze. Brak unormowań prawnych w tej materii jest zapewne wynikiem nieświadomych zaniechań, a nie wynikiem celowych i racjonalnych zamierzeń ustawodawczych.

Istotnym argumentem potwierdzającym zasadność tezy, iż przedsiębiorstwa energetyczne obejmowały w posiadanie nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w dobrej wierze były wieloletnie spory doktrynalne i orzecznicze co do rodzaju przysługiwania przedsiębiorstwom przesyłowym prawa do nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia elektroenergetyczne wybudowane na gruntach państwowych w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej.

W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że zezwolenie przez właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu może spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń. W orzecznictwie wypowiedziano również pogląd o powstaniu pomiędzy właścicielem gruntu a przedsiębiorcą stosunku prawnego o charakterze obligacji realnej, a zatem szczególnej konstrukcji łączącej w sobie elementy obligacyjne i rzeczowe. Przyjęcie takiej możliwości zanegował jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2011 r., II CSK 85/10, (OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 11) oraz w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 78/11. Stwierdził, że konstruowanie tzw. zobowiązania realnego może nastąpić tylko wówczas, gdy przewiduje to przepis ustawy.

Pojawiły się również orzeczenia, w których Sąd Najwyższy zastosował konstrukcję powstającej z mocy prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przyjęto, że skoro w wyniku uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to uwłaszczenie powodowało nie tylko przekształcenie przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo własności, ale także przekształcenie tego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Skoro zatem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ nast. KC, wprowadzających służebność przesyłu, to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Prawo to, objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 KWU, obliguje zatem właściciela nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawnia każdego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15, z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/16, z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, oraz z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16). Ostatecznie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, (Biul. SN z 2018 r. Nr 7-8, s. 3), Sąd Najwyższy przesądził, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Objęcie w posiadanie nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) w dobrej wierze skutkuje tym, że zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu, gdyż nie nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia, zarówno w momencie przekazania spornej nieruchomości na rzecz Gminy Ł., jak również w związku z późniejszą jej sprzedażą na rzecz powodów. Tym samym pozwany dokonał skutecznego zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu na nieruchomości o nr działki (...) położonej w Ł. z dniem 7 stycznia 2011 r.. Zaś każdy kolejny nabywca ograniczonego w ten sposób prawa własności wstępuje w wynikły stąd stan prawny i ma obowiązek znosić go wobec przedsiębiorcy przesyłowego będącego właścicielem urządzenia zainstalowanych na gruncie.

W konsekwencji, skoro nastąpiło zasiedzenie służebności, to powództwo właścicieli o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, w ten sposób, oddalił powództwo w pozostałej nie umorzony części.

Odnosząc się z kolei do podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczących orzeczenia przez Sąd Rejonowy o kosztach procesu, który orzekł o nich na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., w żaden sposób nie wyjaśniając motywów swojego rozstrzygnięcia. Rację ma skarżący zarzucając wydanemu postanowieniu naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. 362 k.p.c., że rozstrzygnięcie o kosztach Sądu Rejonowego nie poddaje się kontroli instancyjnej w powyższym zakresie, albowiem brak przywołania

w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności stanowiących, w ocenie Sądu, podstawę do obciążania strony pozwanej kosztami postępowania w całości, pomimo jedynie częściowego wygrania postępowania przez powodów, co uniemożliwia Sądowi Odwoławczemu dokonanie kontroli takiego postanowienia i stanowi naruszenie dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. akt I CZ 111/09). Jednakże mając na uwadze, że Sąd Okręgowy wydał w przedmiotowej sprawie orzeczenie reformatoryjne, skorygowaniu podlegały również koszty postępowania pierwszoinstancyjnego, o których Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., biorąc pod uwagę, że strona pozwana wygrała postępowanie w całości, bowiem powództwo okazało się niezasadne.

Na koszty zasądzone na rzecz pozwanego w pkt 3. zmienionego wyroku złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w oparciu § 6 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490) obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 4 również stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2019 r. poz. 785) i nakazał pobrać od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego kwotę 3.153,25 zł tytułem tychże nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. części wynagrodzenia biegłego sądowego (wynagrodzenie biegłego wyniosło 4.153,25 zł, podczas gdy wysokość uiszczony przez powodów zaliczki wynosiła 1.000 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265 ze zm.) zasądzając od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 587 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, na którą złożyła się kwota 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 137 zł tytułem uiszczony opłaty od apelacji.